

# Ewangelia Jana

## Rozdział 10

1. Istotne istotnego powiadam wam, ten nie wchodzący przez-z wiadomych drzwi do wiadomej zagrody powietrznego miejsca wiadomych owiec, ale wstępujący z dołu w górę w łączności skądinąd, ów kradzieżca jest i piracki zbójca. 2. Ten zaś wchodzący przez-z wiadomych drzwi, pasterz jest wiadomych owiec. 3. Temu właśnie wiadomy odźwierny otwiera wstecz w górę, i wiadome owce wiadomego głosu jego jako jedna słucha, i wiadome swoje własne owce przygłasza z góry w dół w każde imię, i wyprowadza one. 4. Gdyby te wiadome swoje własne wszystkie wyrzuciłby, w doistotnym przedzie w łączności onych wyprawia się i te owce jemu jako jedna wdraża się, że od przeszłości znają wiadomy głos jego. 5. Cudzem zaś żadną metodą nie będą wdrażały się, ale będą uciekały od niego, że nie od przeszłości znają cudzych głos. 6. To właśnie odwzorowanie szlaku twórczego rzekł im Iesus; owi zaś nie rozeznali co jako jedno jakościowo było które gadał im. 7. Rzekł więc na powrót Iesus: Istotne istotnego powiadam wam że ja jakościowo jestem te drzwi tych owiec. 8. Wszyscy ci którzy przyjechali na przód mnie, kradzieżcy są i piraccy zbójcy, ale nie usłuchały ich te owce. 9. Ja jakościowo jestem te drzwi; przez-ze mnie jeżeliby ktoś wszedłby, będzie ocalony, i wejdzie i wyjdzie i jakieś pastwisko znajdzie. 10. Kradzieżca nie przyjeżdża jeżeli nie aby ukradłby i zabiłby na ofiarę i odłączyłby przez zatracenie. Ja przyjechałem aby niewiadome życie organiczne teraz miałyby i niewiadome coś będące nadmiarem miałyby. 11. Ja jestem ten wiadomy pasterz, ten dogodny; pasterz dogodny duszę swoją kładzie w obronie powyżej wiadomych owiec. 12. Ten wynajęty za zapłatę i nie będący pasterz którego nie jako jedna jest owce jego własne, szukając teorii ogląda wiadomego wilka przyjeżdżającego i puszcza od siebie te owce i ucieka, i wilk zagrabia one i rozprasza, 13. że wynajęty za zapłatę jest i nie jest dbałość jemu około tych owiec. 14. Ja jestem ten pasterz, ten dogodny, i rozeznaję wiadome moje własne, i rozeznają mnie te wiadome moje własne, 15. z góry tak jak rozeznaje mnie określony ojciec i ja rozeznaję określonego ojca, i duszę moją kładę w obronie powyżej tych owiec. 16. I inne owce mam, które nie jako jedna jest z wiadomej zagrody powietrznego miejsca tej właśnie; i owe obowiązuje uczynić mnie mogącym powieść, i głosu mego będą słuchały, i staną się jedna paśna trzoda, jeden pasterz. 17. Przez to właśnie mnie określony ojciec miłuje że ja kładę duszę moją, aby na powrót wziąłbym ją. 18. Nikt nie unosi ją ode mnie, ale ja kładę ją ode mnie samego. Samowolną władzę mam położyć ją, i samowolną władzę mam na powrót wziąć ją; tę właśnie wskazówkę wziąłem z obok od strony ojca mego. 19. Rozdarcie na powrót stało się w Judajczykach przez odwzorowane w słowach wnioski te właśnie. 20. Powiadali zaś wieloliczni z nich: Bóstwo pochodzące od daimonów ma i szaleje; po co jego słuchacie? 21. Inni powiadali: Te właśnie spływające wysłowienia czynów jako jedno nie jest jakościowo będącego zależnym od daimonów. Czy bóstwo pochodzące od daimonów może ślepych oczy otworzyć na powrót wstecz w górę? 22. Stało się wtedy jako jedno te wiadome obchody święta

Wznowienia świątyni w Hierosolimach. Zimowa burzliwa pogoda była, **23.** i deptał wkoło Iesus w świątyni w kolumnadzie Solomona. **24.** Okrążyli więc go Judajczycy i powiadali mu: Aż do kiedy tę duszę naszą odrywając unosisz? Jeżeli ty jesteś jakościowo ten wiadomy pomazaniec, rzeknij nam wszystkospływnem. **25.** Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Rzekłem wam, i nie wtwierdzacie do rzeczywistości; te dzieła które ja czynię wewnątrz w wiadomym imieniu wiadomego ojca mego, te właśnie jako jedno świadczą około mnie. **26.** Ale wy nie wtwierdzacie do rzeczywistości, że nie jesteście jakościowo z tych wiadomych owiec, tych moich własnych. **27.** Te owce, te moje własne, głosu mego słuchają, i ja rozeznaję je, i następując wdrażają się mi. **28.** I ja daję im niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i żadną metodą nie odłączyłyby się przez zatracenie do sfery funkcji tego wiadomego eonu, i nie zagrabi ktoś je z wiadomej ręki należącej do mnie. **29.** Ten ojciec mój, które dał(o) mi, od wszystkich coś większe jest, i nikt nie może zagrabiać z wiadomej ręki ojca. **30.** Ja i ojciec jedno jakościowo jesteśmy. **31.** Dźwignęli na powrót kamienie Judajczycy aby ukamienowaliby go. **32.** Odróżnił się im Iesus: Wieloliczne dzieła odpowiednie i dogodne okazałem wam z wewnątrz ojca. Przez które z nich dzieło mnie kamienujecie? **33.** Odróżnili się w odpowiedzi mu Judajczycy: Około odpowiedniego i dogodnego dzieła nie kamienujemy cię, ale około niewłaściwej wieszczby, i że ty nieokreślony człowiek będąc czynisz siebie samego (jako) nieokreślonego boga. **34.** Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus: Czy nie jest od przeszłości pismem odwzorowane w wiadomym Przydzielonym obyczajowym prawie waszym że: Ja rzekłem: Nieokreśleni bogowie jakościowo jesteście? **35.** Jeżeli owych rzekł jako nieokreślonych bogów, istotnie do których ten określony odwzorowany wniosek określonego boga stał się - i nie może zostać rozwiązane to odwzorowane pismo - **36.** tego którego wiadomy ojciec uświęcił i odprawił do tego naturalnego ustroju światowego wy powiadacie że: Niewłaściwie wieszczysz, że rzekłem: Jakiś nieokreślony syn tego boga jakościowo jestem? **37.** Jeżeli nie czynię wiadome dzieła tego ojca mego, nie wtwierdzajcie do rzeczywistości mi. **38.** Jeżeli zaś czynię, i jeżeli nawet mi nie ewentualnie wtwierdzacie, wiadomym dziełom wtwierdzajcie, aby rozeznalibyście i rozeznawalibyście, że we mnie ten ojciec i ja w tym ojcu. **39.** Szukali sposobu go na powrót ując ściśnięciem, i wyszedł z ręki ich. **40.** I odszedł na powrót na przeciwny kraniec Iordanesu do tego właściwego miejsca tam gdzie był Ioannes jako to co pierwsze zanurzający dla pogrążenia i zatopienia, i pozostał tam. **41.** I wieloliczni przyszli istotnie do niego i powiadali że: Ioannes wprowadzie jako znak boży nie uczynił nic; wszystkie zaś te które rzekł Ioannes około tego właśnie, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jako jedno było. **42.** I wieloliczni wtwierdzili jako do rzeczywistości do niego tam.